

ROZMOWA „NOWEGO GÓRNIKA”

Jestem optymistą

Chwała wojewodzie – mówi
DARIUSZ POTYRAŁA, lider
Związku Zawodowego
Górników w Polsce
w Kompanii Węglowej

► „NOWY GÓRNIK”: Warto było straszyć strajkiem?

DARIUSZ POTYRAŁA: – Nie mieliśmy wyjścia. Niestety, po raz kolejny okazało się, że można z zarządem KW dojść do jakiegoś porozumienia tylko wtedy, gdy za kilkadziesiąt godzin ma zacząć się akcja strajkowa. Chciałbym podziękować wojewodzie śląskiemu, Zygmunta Łukaszczykowi, który włożył wiele wysiłku, aby został wypracowany kompromis.



► Bez wojewody nie byłoby porozumienia?

– Najprawdopodobniej doszłoby do otwartego konfliktu.

► **Może należałoby na stałe zaangażować wojewodę do rozwiązywania konfliktów w Kompanii Węglowej?**

– Ironia w twoim pytaniu jest niepotrzebna. Pan wojewoda po raz drugi w swojej kadencji przyczynił się do zażegnania groźby strajku w naszej firmie. Chwała mu za to.

► **Jesteś zadowolony z porozumienia?**

– Tak. Udało się uzyskać zobowiązanie zarządu do konsultowania ze związkami zawodowymi zmian w funkcjonowaniu firmy, które mają znaczenie dla strony społecznej. Została odrzucona strategia, która nie była konsultowana ze związkami. O zmianach w dotychczasowej strategii zarząd będzie informował związki i zasięgał ich opinii. To duża zmiana, bo do tej pory nie prowadzono formalnych konsultacji w takich kwestiach.

► **Związki domagały się gwarancji zatrudnienia. Dostaliście je?**

– Mamy takie gwarancje do 2015 roku, ale zarząd zastrzegł, że nie może dać gwarancji pracownikom administracji. To mnie niepokoi. Gdyby zarząd chciał zwalniać ludzi z tej grupy pracowników, będzie trzeba najpierw opracować pakiet osłonowy i programy zapewniające miękkie lądowanie. Nie możemy zgodzić się na wyrzucanie ludzi na bruk.

► **Co z płacami?**

– Zarząd przed referendum strajkowym zaproponował 1,2 proc. podwyżki. Udało się wynegocjować dodatkowe 1,8 proc. Poza tym na wniosek zarządu zgodziliśmy się na wprowadzenie premii motywacyjnej. Te pieniądze będą przeznaczone dla pracowników kopalni, które wydobywają więcej węgla niż planowano. Uważam, że to najlepszy dowód świadczący, że związki stawiają na motywacyjny aspekt funduszu płac. Jednocześnie zwracamy uwagę, aby większe wydobycie nie odbywało się kosztem bezpieczeństwa pracy.

► **Jaki będzie los kopalni Halemba-Wirek?**

W starej strategii nie ma mowy o likwidacji kopalni, dlatego mam nadzieję, że tak pozostanie. Na razie czekamy na zakończenie pracy zespołu powołanego do opracowania scenariuszy funkcjonowania Halemba. Jest to kopalnia składająca się z dwóch połączonych ruchów. Ciężar likwidacji Wirka ponosi Halemba. Trzeba w jakiś sposób ten ciężar zmniejszyć. Jestem optymistą i wierzę, że szczęśliwie zakończy się debata o przyszłości Halemba.

Rozmawiał: **ŚLAWOMIR STARZYŃSKI**

Historia sporu

Spór zbiorowy w Kompanii Węglowej trwał od kwietnia. To jeden z dłuższych sporów zbiorowych w tej firmie. Dużo czasu poświęcono na debatę o tym, co może być przedmiotem sporu zbiorowego, a co nie. Zarząd stał na stanowisku, że żaden z tematów związanych ze strategią funkcjonowania firmy nie może być przedmiotem sporu zbiorowego. Mediacja wojewody doprowadziła do tego, że zarząd i związki zawodowe skoncentrowały się na rozwiązaniu konfliktu, a nie na sporach formalnych. ✎

O górnictwie w skromnej oprawie

Połączenie wszystkich spółek węglowych ma być ratunkiem dla górnictwa. Tę koncepcję po raz kolejny lansował Dominik Kolorz, przewodniczący górniczej Solidarności w czasie rozmów dotyczących górnictwa zorganizowanych w Rudzie Śląskiej. Spotkanie odbyło się 27 września.

Do organizacji debaty związanej z przyszłością górnictwa w tym mieście i regionie śląskim zobowiązał się prezydent Andrzej Stania w czasie pikiety pod Urzędem Miasta, którą zorganizowały związki zawodowe broniące kopalni Halemba-Wirek i miejsc pracy w mieście.

Miała być wielka debata z udziałem najważniejszych polityków, a skończyło się na spotkaniu w którym PiS Grzegorz

Tobiszowski, poseł reprezentował klasę polityczną.

Uczestnicy debaty zgodzili się, że bez interwencji państwa górnictwo stanie się branżą schyłkową, a za jakieś 30 lat będziemy wydobywać 20-30 milionów ton węgla rocznie. Wszystko wskazuje na to, że są szanse na uratowanie kopalni Halemba-Wirek. Od 15 lipca trwały prace zespołu, którego zadaniem było wypracowanie wniosków co do dalszych losów tej kopalni. W środę 29 września zespół ten kończył pracę. Zdołał on uzgodnić model dalszego funkcjonowania kopalni Halemba-Wirek, w której zatrudnienie miało zostać zmniejszone z 4500 do 2850 osób. Marek Uszko, wiceprezes Kompanii Węglowej podkreślił, że ten projekt, aby wszedł w życie, musi zostać zaakceptowany przez zarząd. Z ekspertyz wynika, iż kopalnie Halemba-Wirek, Pokój i Bielszowice mogą pracować przez najbliższych pięć lat bez potrzeby pogłębiania szybów. Trzeba będzie za to wykonać prace odtworzeniowe. Z tego co powiedział wiceprezes Uszko wynika, że do połowy października powinny zostać rozdzielone pieniądze rządowe przeznaczone na inwestycje początkowe.

Zebrani mieli sporo pretensji do prezydenta Rudy Śląskiej. Gminy egzekwują sporny podatek od wyrobisk górniczych. W tym roku komornicy zabrali Kompanii 56 mln zł podatku od wyrobisk górniczych, w tym 14 mln zł prezydent Rudy Śląskiej. Dzieje się tak, choć górnictwo udowadnia, że jest to efekt nadinterpretacji przepisów. Andrzej Stania stwierdził, że musiał tak postąpić bo od razu naraziłby się Izbie Obrachunkowej.

JEDNO UJĘCIE



Niewyobrażenie prezydenta

Andrzej Stania, prezydent Rudy Śląskiej: Życzyłbym sobie, by właściciel doszedł do wniosku, że warto zainwestować w Halembę-Wirek i inne rudzkie kopalnie. Nie wyobrażam sobie Rudy Śląskiej bez kopalni.

Ciekawa liczba

59 mld złotych
DO BUDŻETU PAŃSTWA

odprowadziło górnictwo w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Z pomocy publicznej otrzymało **8 mld zł.**